

Więści ze świata

Rolnictwo ekologiczne pozwala na podwojenie produkcji żywności w ciągu 10 lat

Nowy raport pt. „Agro-ecology and the right to food” (Agroekologia i prawo do żywności), zaprezentowany przez Specjalnego Sprawozdawcę ONZ 8 marca 2011 r. przed Radą Praw Człowieka ONZ, dowodzi, że rolnictwo ekologiczne jest w stanie podwoić produkcję żywności we wszystkich regionach w ciągu 10 lat, jednocześnie łagodząc skutki zmian klimatycznych i zmniejszając biedę na terenach wiejskich. Pozwoli podnieść żyzność gleb i ochronić uprawy przed szkodnikami, korzystając z naturalnych rozwiązań.

Do chwili obecnej projekty agroekologiczne prowadzone w 57 krajach rozwijających się wykazały przeciętny wzrost plonów o 80%, a w 20 krajach afrykańskich o 116% w okresie od 3 do 10 lat. Rolnictwo konwencjonalne bazuje na wysokim zużyciu energii i nie jest elastyczne wobec zmian klimatu, jednocześnie samo negatywnie wpływa na klimat. Malawi – państwo, które kilka lat temu zaczęło realizować wielki program subsydiów dla nawozów sztucznych, obecnie wprowadza agroekologię z korzyścią dla ponad 1,3 mln najbiedniejszych mieszkańców, zwiększając plon kukurydzy z 1 ton/ha do 2-3 ton/ha.

Raport wskazuje także na projekty w Indonezji, Wietnamie i Bangladeszu, gdzie o 92% obniżono zużycie pestycydów w uprawach ryżu, zapewniając duże oszczędności biednym rolnikom.

(Olivier De Schutter – United Nations Special Rapporteur on the Right to Food)

Plemię Penan blokuje budowę tamy Murum na Borneo

Setki członków plemienia Penan ze stanu Sarawak w Malezji blokują drogę prowadzącą do placu budowy kontrowersyjnej tamy Murum, będącej pierwszą spośród 12 planowanych na terenie całego stanu.

Wybudowanie tamy spowoduje zalanie tradycyjnych ziem i wysiedlenie niemal 1300 członków ludu Penan. Surang Alung, Przewodniczący Pelieran-Murum – Komitetu ds. Penanów, wyjaśnia, że rząd nie przeprowadził konsultacji z ludem Penan we wszystkich aspektach planu budowy zapory.

W blokadzie uczestniczą mężczyźni, kobiety i dzieci z 8 grup zagrożonych realizacją projektu. Domagają się sprawiedliwości, respektowania ich praw i powstrzymania budowy tamy. Stephen Corry, dyrektor Survival International, powiedział: *rząd stanu Sarawak zbyt długo ignorował prawa Penanów, wypieranych ze swoich rodowitych ziem na skutek wyrębów lasów, a teraz wyrzucanych, aby zrobić miejsce pod budowę zapory mającej produkować energię elektryczną, której w Sarawaku nikt specjalnie nie potrzebuje. Pomimo nadwyżek energii rząd planuje budowę kolejnych 11 tam. Ilu jeszcze Penanów musi zostać wyrzuconych ze swych ziem, aby ich głos został usłyszany?*

(Survival International)

Tajemnicza choroba nietoperzy w USA

Badania prowadzone na zlecenie rządu federalnego wykazały, że w latach 2006–2009 choroba zwana syndromem białego nosa zabiła 10% populacji tzw. nietoperzy z Indiany, należących do pierwszego gatunku objętego ochroną na podstawie Endangered Species Act.

Od 2009 r. choroba przemieściła się do głównego siedliska tego gatunku na Środkowym Zachodzie. Ponieważ choroba już objęła 19 stanów i 4 kanadyjskie prowincje, organizacja Center for Biological Diversity podjęła akcje obejmujące m.in. wysyłanie petycji do rządu, aby chronić 3 kolejne gatunki nietoperzy. Zwróciła się też do Białego Domu o przydzielenie większych funduszy na dalsze badania w celu powstrzymania choroby, jak również o zamknięcie jaskiń, w których hibernują nietoperze, aby zapobiec rozprzestrzenianiu choroby przez ludzi. Nietoperze pełnią istotną rolę we wszystkich zamieszkałych przez siebie ekosystemach, jak również w rolnictwie, kontrolując populację owadów.

(Center for Biological Diversity)

Kostaryka wprowadza zakaz polowań dla sportu

Kostaryka jest gotowa stać się pierwszym państwem Ameryki Łacińskiej, które wprowadziło zakaz polowań dla sportu, po tym, jak w pierwszym głosowaniu przyjęto zmiany w Prawie Ochrony Dzikiej Przyrody.

Zakaz polowań nie będzie dotyczyć jedynie celów naukowych oraz kilku rdzennych grup etnicznych, polujących, aby zdobyć pożywienie.

To środkowoamerykańskie państwo, zamieszkane przez 4,5 mln osób, słynące z piaszczystych plaż, tropikalnych lasów deszczowych i kurortów ekoturystycznych, generuje 5% produktu krajowego brutto z turystyki, która zarabia 2,1 miliarda dolarów rocznie, będąc ważnym źródłem dochodów państwa i ludności. Kostarykańskie parki narodowe przyciągają ok. 300 tys. turystów rocznie.

- Mamy nadzieję ocalić nie tylko zwierzęta, ale również krajową gospodarkę, ponieważ jeśli zniszczymy dziką przyrodę, turyści już do nas nie przyjadą – mówił dla lokalnego radia Diego Marin, aktywista przyrodniczy zaangażowany w kampanię na rzecz zmiany prawa chroniącego przyrodę.

Jaguary, pumy i żółwie morskie należą do najbardziej egzotycznych i najcenniejszych gatunków w Kostaryce, na które się poluje dla trofeów.

(Reuters)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny